

Andrzej Małkiewicz

Wojna na Ukrainie – refleksje na 7 marca

Ogólnie po tygodniu walk ich tempo osłabło. Wojska obu stron niewiele posuwają się do przodu, Rosjanie skoncentrowali się na terroryzowaniu ludności cywilnej, Ukraińcy – na fortyfikowaniu miast. Jedyne kierunki, na których Rosjanie nieznacznie idą do przodu, to południe: z Krymu przez Chersoń na zachód ku Odessie i na północny zachód, tatarskim szlakiem. A drugi – to Donbas, którego wschodnia część jest okupowana od 2014 r., a w ostatnich dniach Rosjanie opanowali też część zachodnią. Bombardują też lotniska i zakłady przemysłu zbrojeniowego na zapleczu. Są to jakby przygotowania do długotrwałej wojny – Putin chyba zrozumiał, że plan błyskawicznego zwycięstwa załamał się, wobec tego przygotowuje się do wojny na wyniszczenie.

Początkowo niemal nie używano nad Ukrainą lotnictwa, dopiero 3 marca zaczęły się bombardowania lotnicze. Obecnie są intensyfikowane.

Trwają rokowania pokojowe, które niewiele przynoszą, a uzgodnienia są szybko łamane przez najeźdźców. Politycy różnych krajów (Francji, Izraela, Turcji) próbują mediacji, też na razie bez skutku. Doniesienia z Rosji są niejasne – nie wiem na ile zachodnie sankcje wywarły już wpływ – z natury rzeczy takie działania dają efekt dopiero po pewnym czasie. Ale podobno już w wielu sklepach spożywczych w Rosji wprowadzono limity na zakup podstawowych produktów spożywczych (cukru, mąki, soli czy oleju). Nie wiem, jakie są nastroje społeczne, że trwają protesty to pewne, ale nie wiadomo, czy to działania nielicznych jednostek (jak po agresji na Czechosłowację w 1968 r.), czy też mają szersze poparcie? Przede wszystkim nie wiadomo, jakie są postawy elit. Czy już „dojrzały” do obalenia dyktatora, czy jeszcze na to za wcześnie?

Pojawiły się informacje o tajnej mobilizacji zarządzanej w Rosji. Czy są prawdziwe?

Nowym zjawiskiem medialnym są informacje o partyzantach, które od 7 marca pojawiły się oficjalnie w ukraińskich komunikatach. Działają na tyłach wojsk rosyjskich niemal od początku agresji, ale dotychczas nie używano tego terminu. Jak widać napadnięci przygotowują się na długą walkę, nawet w warunkach okupacji.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpoczął procedurę badania zarzutów o planowanie i popełnianie zbrodni wojennych przez Federację Rosyjską. Ukraińcy domagają się osądzenia zbrodniarzy na wzór Norymbergi.

Zelenski z czasów, gdy pisał teksty dla aktorów, wyniósł umiejętność formułowania wypowiedzi w sposób trafiający do słuchaczy: „Nie wybaczymy setek i setek ofiar. Tysiący i tysiący cierpień. I Bóg nie wybaczy” – powiedział 6 marca. Mowa ciała Zelenskiego wskazuje na odwagę, pewność siebie, postawę liderką, przywódcy, kogoś, komu zależy na dobru innych. Jest w tym dużo naturalności, nie ma póż czy wymyślnych gestów. Zelenski jest w tym przekazie spójny i autentyczny. Jest poniekąd przeciwieństwem Putina, który zarządza strachem, tworzy ogromny dystans między

sobą a innymi osobami, trochę podobnie jak Hitler, który urzędował w ogromnym gabinecie, oddzielony od rozmówców wielkim biurkiem, nie tyle rozmawiał, ile prowadził monologi. Pojawiają się opinie, że prezydent Rosji to osoba o co najmniej rysie psychopatycznym.

c.d.n.

